

A. Dąb

[czy adwokat związany jest w procesie karnym]

Palestra 3/12(24), 54-56

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozwiązane przez sąd polski, może przed polskim urzędem stanu cywilnego złożyć przewidziane w art. 33 k.r. oświadczenie o powrocie do nazwiska, które nosiła przed zawarciem małżeństwa?

2. W razie pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze — jaki urząd stanu cywilnego jest miejscowo właściwy do przyjęcia oświadczenia?

ODPOWIEDŹ:

1. **Brak** — moim zdaniem — **przeszkód prawnych do przyjęcia** przez polski urząd stanu cywilnego oświadczenia obywatelki obcej o jej powrocie do nazwiska noszonego przed zawarciem rozwiedzionego małżeństwa, jeżeli akt tego małżeństwa figuruje w księdze polskiego urzędu stanu cywilnego. Czy takie oświadczenie wywrze należyty skutek z punktu widzenia prawa ojczystego rozwiedzionej, właściwego w kwestii używania takiego czy innego nazwiska — to inne zagadnienie.

2. Właściwość miejscowa urzędu stanu cywilnego dla przyjęcia oświadczenia przewidzianego w art. 33 k.r. nie została w prawie o aktach stanu cywilnego uregulowana. Według instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oświadczenia takie mogą być składane we wszystkich urzędach stanu cywilnego, z wyłączeniem jednak urzędów w gromadach i osiedlach. Jeżeli oświadczenie zostanie złożone w innym urzędzie stanu cywilnego niż ten, w którego księgach figuruje akt rozwiązanego małżeństwa, kierownik urzędu obowiązany jest przekazać oświadczenie temu urzędowi, w którym został sporządzony akt małżeństwa, celem wpisania odpowiedniej wzmianki dodatkowej na marginesie aktu.

(odpowiedzi opracował Kazimierz Lipiński)

PYTANIE:

1. Czy adwokat związany jest w procesie karnym stanowiskiem swego klienta i czy w szczególności może składać rewizję na korzyść tego klienta wbrew jego woli?
2. Jakie są uprawnienia i obowiązki adwokata przy tzw. pojednaniach w sprawach prywatnoskargowych?

ODPOWIEDŹ:

Pytania dotyczą problemu, który teoretycznie nie powinien budzić wątpliwości w świetle obowiązujących przepisów procesowych i ustrojowych, a który w praktyce wciąż jeszcze stwarza adwokatowi-obroncy w sprawie karnej niejedną trudność. Chodzi tu, ogólnie biorąc, o zakres praw i obowiązków obrońcy, a na tym tle — o wzajemne stosunki między obrońcą a oskarżonym jako stroną procesową.

Udzielenie adwokatowi pełnomocnictwa do obrony uprawnia i zobowiązuje adwokata — w ramach obowiązujących przepisów — do podejmowania wszelkich czynności na korzyść oskarżonego. Jednakże zakres jego praw i obowiązków nie opiera się ani na pełnomocnictwie, ani na wskazówkach klienta, lecz wynika z przepisów prawa (Kodeks postępowania karnego i Prawo o ustroju adwokatury). Adwokat może i powinien uwzględniać życzenia i wskazówki oskarżonego, gdy uważa je za słuszne i celowe dla obrony, jeżeli nie kolidują one z prawem lub etyką zawodową adwokata. Nie są to jednak wskazówki wiążące. Czynności, które adwokat uważa za niezbędne czy celowe dla obrony oskarżonego, może on podejmować i bez zgody klienta, a nawet wbrew jego woli.

Oskarżony mimo udziału obrońcy w sprawie nie jest ograniczony w prawach strony i może w każdej kwestii zajmować stanowisko samodzielnie, a nawet odmiennie od obrońcy. Może, oczywiście, cofnąć również udzielone obrońcy pełnomocnictwo.

Samodzielne i z ustawy płynące uprawnienia obrońcy dotyczą także wnoszenia środków odwoławczych. **Oskarżony nie może obrońcy zabronić wniesienia rewizji, może ją tylko cofnąć.** Wynika to wyraźnie z treści art. 364 § 1 k.p.k., który zawiera nawet ograniczenia tego uprawnienia oskarżonego w stosunku do obrońcy. Skutecznie zapobiec wniesieniu rewizji wbrew swej woli może oskarżony tylko przez cofnięcie pełnomocnictwa. Ale i w tym wypadku obrońca ma jeszcze prawo działać na korzyść oskarżonego w ciągu dalszych czterech dni, może więc również wnieść rewizję. Rewizja taka nie mogłaby być uznana przez sąd za bezskuteczną, gdyby nie została następnie cofnięta przez oskarżonego (jeżeli mu takie prawo w myśl art. 364 k.p.k. przysługuje).

W tym miejscu warto przypomnieć, że aczkolwiek adwokatowi przysługują prawa procesowe strony, której interesy reprezentuje, to jednak pewne ograniczenia tych praw mogą wynikać bezpośrednio lub pośrednio z przepisów prawa. Tak więc obrońca nie może składać wyjaśnień zamiast oskarżonego, co jest zrozumiałe, gdyż obrońca nie występuje jako

„umocowany” (pełnomocnik) oskarżonego, lecz jako jego pomocnik procesowy. Ze specyficznego charakteru procesu karnego wynika, że to samo ograniczenie dotyczy pełnomocnika powoda cywilnego czy oskarżyciela prywatnego, który również nie może składać zeznań zamiast swego klienta.

Ograniczenia takie mogą się odnosić również do pewnej kategorii oświadczeń, które bądź z samej ustawy, bądź z natury rzeczy mają charakter uprawnień osobistych.

Dotyczy to właśnie pojednania (pogodzenia się stron) w procesie prywatnoskargowym. Pogodzenie może nastąpić na rozprawie lub poza rozprawą, zawsze jednak musi nastąpić ustnie lub na piśmie oświadczenie samych stron co do tego pogodzenia się. Oskarżyciel prywatny musi oświadczyć, że odstępuje od oskarżenia (art. 63 k.p.k.), a po rozpoczęciu rozprawy również oskarżony musi oświadczyć, że wyraża na to zgodę (art. 64 k.p.k.). Tylko takie oświadczenia stron mogą być skuteczne i powodują umorzenie postępowania karnego. **Oświadczenia obrońców i pełnomocników stron dotyczące pojednania w nieobecności tychże i bez przedstawienia ich pisemnych oświadczeń są prawnie bezskuteczne. Tym bardziej oświadczenia takie nie mogą być składane wbrew woli którejkolwiek ze stron.**

Adwokaci mają prawo w drodze perswazji (podobnie jak to czyni sąd) doprowadzać do zgody w sprawach z prywatnego oskarżenia, respektując oczywiście interesy reprezentowanej przez siebie strony i licząc się z jej wolą pogodzenia się. Natomiast wywieranie jakiegokolwiek nacisku w tym kierunku jest niedopuszczalne. Umiar i takt, które adwokata powinny cechować w każdym wypadku, a już zwłaszcza przy wykonywaniu zawodu, muszą wykluczyć podejrzenie jakiegokolwiek osobistego zainteresowania co do pozasądowego zakończenia sporu w procesie prywatnoskargowym.

(opracował adw. A. Dąb)